



# Głos w dyskusji o polskiej humanistyce

RYSZARD WÓJCICKI

Powalczyn, 10 października 2013

Prof. dr hab. Andrzej Białas  
Prezes Polskiej Akademii Umiejętności

*Szanowny Panie Profesorze,*

Przepraszam, że z dość sporym opóźnieniem odpowiadam na list Pana Profesora z 29 lipca o nadsyłanie projektów, które – jak się domyślam – mogłyby być realizowane pod auspicjami PAU. Chciałem przemyśleć wszystkie aspekty propozycji, którą niżej przedstawiam, a również przedyskutować je z wybranymi osobami.

**Nieco historii.** Na przełomie roku 1999 oraz 2000 zainicjowałem publikację serii *Filozofia Polska XX wieku – FP XX w.*, pod patronatem PAU. W skład Komitetu Redakcyjnego wchodził: Stefan Amsterdamski, Stanisław Borzym, Leszek Kołakowski, Artur Koterski, Leszek Nowak, Ryszard Nycz, Jerzy Pogonowski, Marian Przełęcki, Władysław Stróżewski, Jerzy Szacki, Andrzej Walicki, Bogusław Wolniewicz, Ryszard Wójcicki (przewodniczący).

Nota *Seria, jej cele i jej czytelnicy*, zamieszczana na początku każdego tomu serii, informowała m.in.:

Każdy z tomików tej serii poświęcony jest określonej problematyce w ujęciu, jakie znalazła u omawianego myśliciela. Czytelnik, który zapozna się z treścią wybranego przez siebie tomu, zapozna się zatem z tematycznie spójnym fragmentem filozofii któregoś z polskich filozofów XX wieku. [...] problemy omawiane w serii omawiane będą zawsze w obszernym i wyraźnym nawiązaniu do współczesnych poszukiwań i sporów. Stanowiąc przegląd filozofii polskiej XX wieku, seria wprowadzać będzie w problemy współczesnej myśli filozoficznej.

[...] Seria obejmie nie tylko tak znakomite kierunki jak szkoła lwowsko-warszawska czy fenomenologia Ingardena [...], lecz również myślicieli którzy, jak Ludwik Fleck czy Ignacy Witkiewicz, nie byli filozofami w sensie wąsko akademickim, a jednak ich przemyślenia filozoficzne godne są przypomnienia.

[...] Obok naturalnego podziału serii na tomy poświęcone określonym filozofom, np. Ajdukiewiczowi czy Elzenbergowi, w serii wydzielone zostały trzy podserie tematyczne:

- Filozofia bytu i wartości (FB),
- Filozofia wiedzy (FW),
- Filozofia społeczna (FS).

Po opublikowaniu sześciu tomów (Ryszard Wójcicki, *Ajdukiewicz. Teoria wiedzy*; Jerzy Bobryk, *Twardowski. Teoria działania*; Zofia Rosińska, *Blaustein: Koncepcja odbioru mediów*; Wojciech Sady, *Fleck: O społecznej naturze poznania*; Paweł Pieniążek, *Brzozowski. Wokół kultury – inspiracje nietzscheańskie*; Leszek Nowak, *Gombrowicz: człowiek wobec ludzi*) wydawca ( Prószyński i S-ka) przerwał, kierując się względami finansowymi, dalszy druk serii.

Nie sadzę, aby wznawianie tej serii w jej dawnej postaci było celowe. Natomiast wiele przemawia za podjęciem próby stworzenia, w dużej mierze na jej wzór, anglojęzycznej serii:

## POLISH PHILOSOPHICAL LIBRARY (PPL)

Niżej przedstawiam ten projekt w zarysie.

### A. CELE:

**A1. Promocja filozofii polskiej.** Polska filozofia okresu międzywojennego była fenomenem w skali światowej. Było to w dużej mierze, choć oczywiście nie tylko, zasługą szkoły lwowsko-warszawskiej. Mimo iż wielu filozofów polskich tego okresu publikowało swe prace w językach międzynarodowych, zwłaszcza niemieckim, i mimo udostępnienia wielu tych prac już w okresie powojennym w języku angielskim (w nie zawsze najlepszych przekładach), znajomość filozofii polskiej za granicami naszego kraju jest bardzo ograniczona i bodaj malejąca. Co gorsza, obawiam się, że pozostaje ona w sporej mierze nieznaną polskim autorom podejmującym problematykę, która mogłaby stanowić okazję nawiązywania do tego dorobku. Znaczący jest również powojenny dorobek filozofii polskiej. Kilka doskonale znanych nazwisk to nazwiska cieszące się ogromnym uznaniem w skali światowej. ►

► **A2. Wzorce.** Seria winna przyczynić się do upowszechnienia w polskim (bardzo obszernym!) środowisku filozoficznym oraz znacznie obszerniejszym środowisku pracowników naukowych, którzy nie stronią od podejmowania kwestii filozoficznych, wzorców zdyscyplinowanej i głębokiej refleksji filozoficznej. Niestety zbyt wiele publikacji filozoficznych ukazujących się w czasopismach i wydawnictwach krajowych ma charakter przyzwykarski.

**A3. Stworzenie kanonu współczesnej polskiej myśli filozoficznej.** Publikacje historyczne, w tym tak znakomitych autorów jak S. Borzym czy J. Woleński, dają jedynie wyrwykowy obraz historii polskiej myśli filozoficznej. Formuła FP XX w., która przewidywała, że „czytelnik, który zapozna się z treścią wybranego przez siebie tomu, zapozna się [...] z tematycznie spójnym fragmentem filozofii któregoś z polskich filozofów XX wieku”, winna zostać w pełni zachowana w PPL.

## B. FORMUŁA PPL:

**B1. Otwarta formuła serii.** Zdecydowanie należy utrzymać zasadę, jaka obowiązywała w FP XX w.: „Seria obejmie nie tylko tak znakomite kierunki jak szkoła lwowsko-warszawska czy fenomenologia Ingardena [...], lecz również myślicieli, którzy, jak Ludwik Fleck czy Ignacy Witkiewicz, nie byli filozofami w sensie wąsko akademickim.

**B2. Problemowy charakter tomów.** Nie zachowywałbym natomiast zasady, że każdy tom powinien być poświęcony dorobkowi jednego tylko autora. Przykład: jeśli seria ma odtwarzać dorobek polskiej myśli filozoficznej (Cel A3), nie wolno pominąć dokonanej przez Tarskiego analizy pojęcia prawdy. Problematyką tą jednak, i przed ukazaniem się prac Tarskiego i po ich opublikowaniu, zajmowało się stosunkowo wielu polskich autorów i tom poświęcony analizom Tarskiego powinien prezentować ich przemyślenia co najmniej w postaci „historycznego tła”.

**B3. Dyskursywny charakter tomów serii.** Formuła FP XX w.: artykuł główny + noty encyklopedyczne, winna być zastąpiona przez: artykuł główny + artykuły uzupełniające + komentarze + (w miarę potrzeby) materiał źródłowy. Przykładowo: krytyczne uwagi A. Nowaczyka pod adresem mojej prezentacji Ajdukiewicza teorii znaczenia, zamieszczone w wersji angielskiej tego tomu wraz z moją repliką, wzbogaciłyby prezentację. Generalną zasadą winno być szukanie możliwości zaprezentowania omawianej problematyki z różnych punktów widzenia.

**B4. Dyskursywność prezentacji.** Podobnie jak to miało miejsce w przypadku FP XX w., omawiane koncepcje winny być prezentowane na tle zbliżonych do nich koncepcji, niekoniecznie polskich. Przyjęcie zasady B2 otwiera istotne możliwości poszerzenia udziału autorów zagranicznych w tworzeniu serii.

**B5. Materiał faktograficzny.** Każdy tom winien przynosić podstawowe informacje historyczne (bio- i bibliograficzne) związane z tematyką tomu.

## C. PPL JAKO PROJEKT BADAWCZY:

**C1. Badania tematyczne.** Realizacja postulatów B3 oraz B4 może wymagać powiązania projektu publikacji określonego tomu z opracowaniem materiałów źródłowych, zgromadzenia odpowiednich danych itp. Innymi słowy, może wymagać poprzedzenia publikacji stosowną pracą badawczą.

**C2. Badania kompleksowe.** Byłoby wysoce pożądane stworzenie zespołu badawczego, który prowadziłby kompleksowe badania dotyczące stosunkowo obszernej, wybranej problematyki objętej formułą serii, z myślą o opracowaniach, których publikacja przybierze postać tomu PPL.

Szczególnie celowe wydaje się powołanie takiego zespołu badawczego w dziedzinie filozofii wiedzy (ta problematyka znalazła szczególnie bogaty wyraz m.in. w publikacjach teoretyków szkoły lwowsko-warszawskiej).

**C3. Strona internetowa serii.** Efekty nie zawsze znajdują wyraz w tekstach tomów PPL. Wraz z utworzeniem serii winna być założona jej interaktywna strona internetowa. Stwarzałoby to możliwość upowszechniania informacji i materiałów dotyczących serii, które mogą interesować jej potencjalnych autorów i czytelników, a również możliwość wymiany propozycji i opinii.

## D. WYDAWCA

Wybór wydawcy zadecyduje w znacznej mierze o osiągnięciu celów, jakim ma służyć projekt PPL. Powinna nim być doświadczona i licząca się w świecie oficyna wydawnicza. Jest mało prawdopodobne pozyskanie wydawcy, który zaryzykuje wydawanie serii na koszt własny. Seria winna zatem być w jakiejś mierze dotowana. Umowa z wydawcą winna natomiast przewidywać (prócz tantiem autorskich?) udział NCN i/lub PAU w zyskach.

## E. FINANSOWANIE PROJEKTU

Powstanie Narodowego Centrum Nauki stwarza szansę zapewnienia przedsięwzięciu niezbędnych warunków finansowych. Szkic projektu, który tu przedstawiłem, umożliwił wstępne rozmowy przedstawicieli PAU z NCN. Jeśli wyniki takich rozmów będą zachęcające, szczegółową wersję projektu starałbym się zakreślić tak, aby mógł on stać się jednym z centralnych projektów finansowanych przez NCN. M.in. położyłbym bardzo silny nacisk na zapewnienie od samego początku możliwie szerokiej współpracy międzynarodowej (udział liczących się osób w wybranych przedsięwzięciach wydawniczych, a również spotkaniach, warsztatach i wykładach poświęconych filozofii polskiej). Również skład komitetu redakcyjnego nie powinien być ograniczony do przedstawicieli polskich instytucji akademickich.

Byłoby rzeczą idealną, gdyby projekt taki był od początku przygotowywany na zamówienie NCN. Dałoby to możliwość sfinansowania spotkań z osobami, które chciałbym zaprosić do współpracy przy jego przygotowaniu (i zapewne później przy jego realizacji). Pożądane byłoby opłacenie pewnych opracowań (pewne z nich mogłyby być później wykorzystywane w trakcie bieżącej realizacji projektu).

Jeżeli projekt zyska ostateczną aprobatę, jestem gotów do podjęcia się zadania kierowania jego realizacją przez okres kilku lat<sup>1</sup>.

We wszystkich kwestiach dotyczących powyższej propozycji pozostaję do pełnej dyspozycji Pana Profesora.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

RYSZARD WÓJCICKI

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

<sup>1</sup> Przez ponad 30 lat pełniłem funkcję redaktora naczelnego Studia Logica. Pismo założył K. Ajdukiewicz i jego pierwsze tomy wydawało Ossolineum. Dzięki (w wyniku podjętej przeze mnie inicjatywy) przekształceniu go w pismo anglojęzyczne, powołaniu międzynarodowego komitetu redakcyjnego i zjednaniu, najpierw jako współwydawcy, a następnie jedyne go wydawcy renomowanej oficyny holenderskiej (Reidel, przejęty później przez Kluwer Academic Publishers) pismo zyskało rangę jednego z czołowych w skali międzynarodowej pism poświęconych logice. Jego obecnym wydawcą jest Springer. Od 1989 r. pismo ukazuje się wyłącznie na koszt wydawcy, pozostając pismem Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Pełniłem też funkcję (rezygnując z niej kilka miesięcy temu) redaktora naczelnego serii książkowej Trends in Logic, powiązanej ze Studia Logica.

# Język a umiędzynarodowienie nauki polskiej

Wielu humanistów kwestionuje wymóg składania wniosków o granty Narodowego Centrum Nauki (NCN) w języku angielskim. Art. 29 Ustawy o Narodowym Centrum Nauki powiada, że wnioski formułuje się zarazem po polsku i po angielsku, ale także upoważnia Radę NCN do określenia dyscyplin (dziedzin), w których wystarczy wniosek tylko w języku polskim. Rada NCN ustaliła, że wniosek skrócony (dla I etapu procedury grantowej) ma być po polsku, a wniosek pełny (II etap) – po angielsku. Wszelako Rada NCN nie miała prawa do wprowadzenia tej zasady, ponieważ art. 29 nie przewiduje ani wniosków skróconych, ani dualizmu wniosków polskich i angielskich, o ile Rada NCN skorzysta ze wspomnianego upoważnienia. Prof. Andrzej Jajszczyk, dyrektor NCN (artykuł *Learn English, Dear Scholar*, „PAUza Akademicka” 232), jakoś nie zauważył, że instytucja, którą kieruje, przekroczyła swoje kompetencje, gdyż mogła tylko określić dyscypliny (dziedziny), w których nie wymaga się wniosku w wersji angielskiej. Zapewnia, że Rada NCN w swym uregulowaniu kierowała się „zdrowym rozsądkiem i chęcią uniknięcia zbędnych tłumaczeń”. Trudno dostrzec w tej innowacji zbyt wiele zdrowego rozsądku, skoro trzeba brać pod uwagę dwa różniące się od siebie wnioski (skrócony i pełny), a aplikacja art. 29 Ustawy o NCN w ogóle uchyla potrzebę jakiegokolwiek tłumaczenia, skoro wniosek jest od samego początku albo po polsku i po angielsku, albo tylko po polsku.

Prof. Jajszczyk podnosi także kwestię umiędzynarodowienia nauki polskiej. Przekonuje, że wymóg sformułowania wniosku (pełnego) po angielsku jest po to, aby świat miał dostęp do naszej nauki, a my do nauki światowej. Prof. Jajszczyk najwyraźniej nie rozumie, że umiędzynarodowienie nauki polskiej polega (m.in. oczywiście) na tym, że prace naszych autorów ukazują się w językach obcych, przede wszystkim po angielsku jako współczesnym *lingua franca*. Natomiast język wniosku o grant nie ma w tej mierze większego znaczenia, w każdym razie w wielu dyscyplinach humanistycznych (kwestia zasadności powoływania ekspertów zagranicznych dla oceny wniosków wymaga odrębnej dyskusji). Prof. Jajszczyk pyta: „Czy [...] nie [...] oddajemy wyłączności na przekazywanie informacji o naszych dziejach, literaturze czy języku wyłącznie obcym?”. Wszak to, czy wniosek o sfinansowanie badań przez instytucję polską jest po polsku czy angielsku, ma się nijak do problemu („oddawania wyłączności [...] wyłącznie obcym”; to wyjątkowo urokliwe sformułowanie) zaznaczonego w zacytowanym pytaniu i innych postawionych przez dyrektora Narodowego Centrum Nauki.

Artykuł prof. Jajszczyka sugeruje, że sprzeciw wobec operowania angielskim we wnioskach do NCN jest spowodowany nieznaną mową i niechęcią do jej

nauczenia się. Na błędność tego stanowiska zwrócili uwagę prof. Maria Korytowska (*Polacy nie gęsi?*, „PAUza Akademicka” 236) i prof. Małgorzata Czermińska (*Obok, nie zamiast*, „PAUza Akademicka” 238). Prof. Jajszczyk napomina polskich uczonych sprzeciwiających się wnioskowi po angielsku za pomocą znanego makaronizmu: *Disce puer latine, ego faciam te mościpanie*. Otóż formuła ta była i jest nadal traktowana jako wyraz złego gustu w posługiwaniu się polszczyzną. *Sehr good y molto parfaitement, Dominus Dyrektorze*, jak mawiali starożytni Rosjanie. Wspomniane artykuły prof. prof. Korytowskiej i Czermińskiej stawiają szereg istotnych problemów związanych z obecnością polskiej humanistyki w świecie, ale z zachowaniem jej narodowego charakteru. Natomiast prof. Jajszczyk albo wyważa otwarte drzwi, że trzeba być obecnym w świecie, czego nikt nie kwestionuje, albo broni powszechnie krytykowanego rozwiązania dotyczącego języka wniosków o granty i czyni to za pomocą naiwnego argumentu, że pisanie każdego wniosku o grant NCN po angielsku ma jakikolwiek wpływ na umiędzynarodowienie nauki polskiej. Wywód prof. Jajszczyka można, zapewne z pewną przesadą, porównać do utrzymywania, że publikacja wyników sportowych po angielsku, np. w lokalnej prasie krakowskiej, przyczynia się do umiędzynarodowienia sportu polskiego.

Tezy prof. Jajszczyka w sprawie języka wniosków składanych w NCN nie jest jedynym przykładem braku wyobraźni naukoznawczej u (niektórych) osób organizujących naukę polską. Kilka miesięcy temu na posiedzeniu Wydziału I PAN wystąpiła prof. XY (operuję literami, gdyż nie jestem pewien nazwiska) z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Oświadczyła, że NPRH zdecydował o wydawaniu tłumaczeń książek polskich autorów finansowanych przez ten program wyłącznie *on-line*. Zapytana o powód tej decyzji wyjaśniła, że chodzi o monopolizację publikacji naszych autorów przez wydawnictwo Peter Lang (Szwajcaria). Wydawnictwo to rzeczywiście ma kilka serii poświęconych Polsce, a także wydało nieco poloników pozaseryjnych. To jednak jest stan daleki od monopolizacji. I tak zamiast cieszyć się, że renomowane wydawnictwo zachodnie chce wydawać książki autorów polskich, sami torpedujemy takie przedsięwzięcie (por. uwagi prof. Ryszarda Stemplowskiego w „PAUzie Akademickiej” 240 o potrzebie funduszu na tłumaczenia). Efektem nowej polityki NPRH jest wycofanie przez moją uczennicę ciekawej monografii z zakresu filozofii języka. Całe szczęście, że pomysły NPRH nie dotknęły długo oczekiwanego wydania (właśnie przez Langa) angielskiego tłumaczenia (na razie I tomu) *Sporu o istnienie świata* Romana Ingardena. To byłby dopiero sukces, gdyby dzieło to było umiędzynarodowione tylko *on-line*.

## zaPAU

# Władysław Natanson o nauce

Nauki są zależne wzajemnie od siebie; sztucznie dzielone i rozłączane być nie powinny. Nauki zahaczają o siebie, wzajemnie się przenikają i zapładniają i wówczas właśnie wydają najpiękniejsze owoce. Matematyka oddziaływała na logikę, fizyka przeobraża kosmogonię, stwarza nowe gałęzie techniki, filozofii nowe widnokregi otwiera. Chemia splata się z fizyką u samych swych podstaw; astronomia i fizyka zależą od postępów matematycznej analizy. Statystyka matematyczna przenika do wszystkich oddziałów historii naturalnej, do biologii, do etnologii, antropologii, do nauk społecznych. Matematyka znowu, nawzajem, może zejść na manowce, jeżeli badanie zjawisk natury nie toruje dróg jej pochodzących. Nauki lekarskie nie mogłyby rozwinąć się w uniwersytecie, w którym nie uprawiano by wszechstronnie, usilnie nauk chemicznych i biologicznych; bez nich nie mogą podobnie obejść się nauki rolnicze. Językoznawstwo spotyka się nieustannie z psychologią, niekiedy i z fizjologicznymi studiami. Nauki historyczne w swym żywym postępie łączą się z geografiami, z etnografią, z antropologią, z archeologią, z socjologią; niezliczone nici wiążą pracę historyka z filologicznym badaniem. Wszystkie w ogóle umiejętności humanistyczne stanowią nierozłączną i niepodzielną całość. Filozofia z założenia swojego, ze swej istoty ma ujmować i obejmować wszystkie nauki ludzkie, które poczytuje za częściowe, szczególne lub – jak piszą pisarze – „szczegółowe”. [...]

Władysław Natanson

Z plakatu wystawy pt.  
*...miał wzrok zwrócony  
ku horyzontom dalekim...*,  
poświęconej  
Władysławowi Natansonowi  
PAU, Kraków 2004



Nauka wyraża dziś pragnienia, dążności, instynkty społeczeństw, podobnie jak wyrażała je kiedyś rzeźba grecka, architektura gotycka lub wielka romantyczna poezja. Nauka jest poznawaniem, jest pojmowaniem i ujmowaniem rzeczywistości; dlatego musi być swobodna, dlatego jest niezwyknięta.

WŁADYSŁAW NATANSON

Fragment szkicu pt. *Szkoły akademickie*,  
w tomie: Władysław Natanson, *Wspomnienia i szkice*,  
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977

Władysław Natanson (1864–1937) był fizykiem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. (Por. np.: *Władysław Natanson 1864–1937*, „W służbie nauki”, nr 15, Polska Akademia Umiejętności i Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków 2009; oraz <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje43/text10p.htm>)

**PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.**

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.